

Sygn. akt I ACa 218/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymała
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Bogdan Radomski (spr.)
Protokolant	prot. sądowy Agnieszka Zdanowicz - Martyna

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 618/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej
w W. na rzecz J. B. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 218/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz na rzecz J. B. kwotę 50.840 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz 4.184,32 zł tytułem kosztów procesu . Kosztami należnymi Skarbowi Państwa sąd obciążył pozwanego Ubezpieczyciela.

Za podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

W dniu 8 sierpnia 2011 roku J. B. przebywając na terenie kompleksu basenowego S. O. przy ul. (...) w L. uległ wypadkowi w ten sposób, iż podczas wejścia do basenu poślizgnął się na pochyłym zjeździe, który potraktował jako przedłużenie schodów. Z uwagi na fakt, iż płaszczyzna wody była z tej strony pokryta bąbelkami, powód nie zauważył,

że w tym miejscu nie ma stopni umożliwiających mu bezpieczne wejście do wody. Na skutek gwałtownego poślizgnięcia J. B. upadł i uderzył okolicą lędźwiową kręgosłupa o powierzchnię zjazdu. Odczuł wówczas gwałtowny i silny ból, który początkowo sparaliżował również jego ruchy oraz spowodował zdrętwienie lewej kończyny dolnej. Opuszczając budynek S. O. w L. powód poinformował menadżera obiektu o wypadku jakiemu uległ podczas wchodzenia do basenu. Przebieg zdarzenia został również zarejestrowany za pomocą kamer znajdujących się w obiekcie.

Po wykonaniu badań u J. B. rozpoznano złamanie wyrostka poprzecznego L2 po stronie lewej i zastosowano leczenie przeciwbólowe. Po kilku godzinach powód opuścił szpital z zaleceniem leżenia oraz ograniczenia chodzenia do minimum, przyjmowania zaleconych leków i kontroli w Poradni Chirurgicznej za dwa kolejne dni lub bezzwłocznie w przypadku wystąpienia niepokojących objawów. W późniejszym okresie czasu powód zgłosił się do Poradni Ortopedycznej. Zalecono mu wówczas noszenie gorsetu ortopedycznego.

Powód po wypadku od dnia 8 sierpnia 2011 roku przez okres dalszych 6 miesięcy korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Decyzją Lekarza Orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w L. z dnia 14 lutego 2012 roku uznano J. B. za niezdolnego do pracy, a w związku z rokowaniem odzyskania tej zdolności przyznano powodowi uprawnienia do świadczenia rehabilitacyjnego na okres czterech miesięcy od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Powód był leczony fizykoterapią w Ośrodku Rehabilitacji Centrum Onkologii (...)w L. od 13 lutego 2012 roku do 2 marca 2012 roku, a następnie w okresie od 21 października 2013 roku do 8 listopada 2013 roku. Dodatkowo w okresie od 2 listopada do 25 listopada 2012 roku przebywał na leczeniu uzdrowiskowym w P..

Przed zdarzeniem J. B. nie leczył się specjalistycznie na schorzenia kręgosłupa. Prowadził własną działalność gospodarczą. Aktywnie spędzał wolny czas. Po wypadku powód nie mógł się swobodnie poruszać, dolegliwości bólowe jakie odczuwał były znaczne przez okres 6 tygodni. W tym czasie wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego w tym przy przygotowywaniu posiłków, poruszaniu się po domu, załatwianiu potrzeb fizjologicznych i związanych z własną toaletą, przemieszczaniem się czy przygotowywaniem posiłków. Pomocy udzielała mu w tym okresie żona i syn. Skutkiem następstw obrażeń doznanych w wypadku z dnia 8 sierpnia 2011 roku jest u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu ze względów ortopedycznych ustalony na łącznym poziomie 8%.

Cierpienia J. B. początkowo związane były z dolegliwościami pourazowymi oraz koniecznością okresowych konsultacji specjalistycznych. Po tym czasie cierpienia były nieznaczne i wiązały się z dolegliwościami o charakterze subiektywnym i z poczuciem doznanej krzywdy. Powód stał się nerwowy, szybko wpadał w złość, przestał spotykać się ze znajomymi, czuje się niepełnowartościowy z uwagi na brak powrotu do pełni sprawności fizycznej sprzed wypadku i ograniczenia ruchowe. Przed zdarzeniem u J. B. już występowały zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa oraz kręgozmyk L5-S1. Zmiany tego typu mają charakter zmian postępujących wraz z wiekiem pacjenta i mogą nasilać się w odróżnieniu od zmian pourazowych, które ulegają z czasem wyciszeniu. Obecnie leczenie następstw obrażeń doznanych przez powoda w wypadku w aspekcie ortopedycznym zostało już zakończone i uzyskano dobry wynik leczniczy. Powód nie wymaga w tym zakresie dalszego leczenia ani rehabilitacji, a rokowania na przyszłość są korzystne.

W okresie 6 miesięcy od wypadku potrzeby powoda zwiększyły się z uwagi na konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych, których koszt zakupu to ok. 50,00 zł miesięcznie. Po upływie 6 miesięcy od wypadku powód nie miał i nie ma żadnych ograniczeń do wykonywania pracy zarobkowej, do 6 miesięcy po wypadku wymagał jednak doraźnej pomocy przy wykonywaniu czynności wymagających wymuszonej pozycji w nachyleniu, dźwiganiu ciężarów ponad 20 kg i wykonywaniu czynności wymagających ruchomości odcinka lędźwiowego kręgosłupa np. malowanie na drabinie. Obecnie J. B. przebywa na rencie.

W świetle wyżej ustalonych faktów sąd co do zasady uznał powództwo za słuszne.

Pozwany w dacie zdarzenia był zobowiązany z umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wobec S. O. co było poza sporem w sprawie. Sąd przyjął, że odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela podmiotu prowadzącego kompleks basenowy S. O. jest w granicach odpowiedzialności samego podmiotu, a tym samym zasadzie ryzyka

przewidzianej w art. 435 kc, gdyż S. O. w L. jest zakładem (przedsiębiorstwem) o wprawianym za pomocą sił przyrody do których przepis art. 435 kc się stosuje.

Sąd ustalił, że przyczyną zdarzenia było korzystanie przez powoda z basenu i uderzenie plecami o pochyły zjazd, który J. B. potraktował jako dalszą część schodów, a zatem przedłużenie właściwego wejścia. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody. Funkcjonowanie zaś przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład lub przedsiębiorstwo. Sąd podniósł również, że zgodnie z art. 435 k.c. przyczynami egzoneracyjnymi wyłączającymi odpowiedzialność pozwanego są: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo nie odpowiada.

Kwestionując co do zasady własną odpowiedzialność pozwany w toku postępowania negował zasadność żądań powoda i podnosił, iż szkoda nastąpiła z jego wyłącznej winy. W toku postępowania pozwany podniósł natomiast zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 70 %.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zdaniem sądu, nie pozwalał na przyjęcie wyłącznej winy powoda za powstałe zdarzenie. Bezsporne było, że powód usiłował zejść do basenu w miejscu do tego nieprzeznaczonym, nie budzi wątpliwości również fakt, iż obszar leżanki z masażem bąbelkowym nie był oznaczony w jakiś szczególnie sposób, ani wyodrębniony od części usytuowanych w pobliżu schodów. Z uwagi na usytuowanie pochylni w pobliżu schodów miejsce to mogło bowiem sugerować, iż jest częścią stopni schodów czy przedłużeniem wejścia do basenu. Dodatkowo Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, który wskazywał, iż rozpoznanie terenu wówczas utrudniała mu płaszczyzna bąbelków unoszących się nad powierzchnią wody. Zachowanie powoda nawet jeśli ocenione może być jako niewłaściwe nie daje również podstaw w ocenie Sądu do postawienia mu zarzutu nie zachowania należytej dbałości o zachowanie własnego bezpieczeństwa, ani nie uzasadnia przypisaniu mu wyłącznej winy za powstałą szkodę.

W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał, iż zasadnym było przyznanie J. B. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty w wysokości 50.000 zł. Roszczenie ponad wskazaną kwotę Sąd uznał natomiast za nadmierne i wygórowane dlatego w pozostałym zakresie, powództwo oddalił. Co do dochodzonego odszkodowania to sąd na podstawie art. 444 § 1 kc uwzględnił powództwo w całości tj. co do kwoty 840 zł.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył pozwany apelacją z dnia 1 marca 2016 r. w części uwzględniającej powództwo. W apelacji zarzucił :

- naruszenie art. 233 § 1 kpc przez dowolną ocenę materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięciu faktu, że powód nie po raz pierwszy korzystał z obiektu, znał zasady jego działania oraz widział, że inne osoby wchodziły do basenu trzymając się zamontowanej w tym celu poręczy, a nie starały się wejść tak jak powód ;

- błędne ustalenie, że ubezpieczyciel posiadał niezbędne informacje dla przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, podczas gdy okoliczności te zostały ustalone dopiero w toku procesu ;

- niezastosowanie art. 316 § 1 kpc w zw z art. 481 § 1 kc i zasądzenie odsetek wstecz zamiast od daty wyrokowania skoro wymiar zadośćuczynienia dokonał sąd wg stanu sprawy i stosunków majątkowych z 2016 r. ;

- naruszenie art. 232 kpc przez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność czy teren basenów S. O. spełniał wymogi odnośnie prawidłowego oznakowania miejsc służących do wchodzenia i wychodzenia z basenu, a także czy przy zachowaniu zasad

prawidłowego wchodzenia do basenu możliwe było poślizgnięcie się na bezpośrednio sąsiadującej ze schodkami leźnie z masażem bąbelkowym ;

- naruszenie art. 278 § 1 kpc poprzez formułowanie przez sąd ocen wymagających wiedzy specjalnej biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy;

- naruszenie art. 805 § 1 kc w zw z art. 822 § 1 i 2 kc poprzez błędna ich wykładnię polegającą na ustaleniu , że skoro odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest pochodną odpowiedzialności ubezpieczonego to odpowiedzialność pozwanego jest na zasadzie ryzyka co w konsekwencji skutkowało pominięciem i niezastosowaniem § 3 ust. 1 w zw z ust. 4 w zw z ust. 6 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia ;

- naruszenie art. 6 kc przez jego błędna wykładnię polegająca na przyjęciu , że powód wykazał ruch ubezpieczonego w rozumieniu art. 435 kc oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą ;

- naruszenie art. 445 § 1 kc poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej” sumy przyznanej powodowi tytułem zadośćuczynienia i w konsekwencji zasądzenia na rzecz powoda zbyt wygórowanej kwoty ;

- naruszenia art. 481 § 1 i 2 kc przez jego błędna wykładnię i w konsekwencji wadliwe zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia za okres sprzed wydania wyroku.

Wskazując na powyższe pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji jest prawidłowy i dokonane ustalenia sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Uzasadnienie sądu pierwszej instancji jest bardzo szczegółowe , wyczerpujące, zawiera rozważania co do wszystkich zebranych w sprawie dowodów i odnosi się do wszystkich istotnych w sprawie faktów. Prawidłowa jest również ocena stanu faktycznego pod kątem prawa materialnego, a tym samym zarzuty naruszenia prawa materialnego również nie są zasadne.

Zarzut nienależytego rozważenia okoliczności, iż powód kilkakrotnie korzystał już z obiektu, a zatem winien znać zasady korzystania z urządzeń oraz, że inne osoby nie wchodziły do basenu w sposób w jaki czynił to powód nie ma znaczenia dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, która jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. S. O. jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 435 kc wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody czemu sąd pierwszej instancji poświęcił rozważania na 10 i 11 stronie uzasadnienia i co podziela sąd odwoławczy. S. O. nie jest w tej sprawie stroną pozwaną, a jest nią Ubezpieczyciel, który na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (potwierdzonej polisą nr (...)) – co w sprawie było okolicznością bezsporną) przejął za ubezpieczony podmiot jego odpowiedzialność cywilną względem innych osób.

Zgodnie z art. 822 § 2 kc jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1 (tj. wyrządzone osobom trzecim), będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl będących konkretyzacją zawartej umowy ubezpieczenia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej (zwanym dalej OWU) wypadkiem ubezpieczeniowym jest zdarzenie polegające na uszkodzeniu ciała, rozstroju zdrowia, uszkodzeniu lub zniszczeniu rzeczy ruchomych lub nieruchomości, powodujące szkodę (§ 2 pkt 16 OWU k. 64). Z kolei § 3 ust 1 OWU stanowi, że W. ubezpiecza odpowiedzialność cywilną za szkody osobowe i rzeczowe, którą w myśl przepisów prawa Ubezpieczający ponosi w związku z prowadzeniem określonej w umowie ubezpieczenia działalności i posiadaniem mienia wykorzystywanego w tej działalności (k.65). Jakkolwiek § 3 ust 4 stanowi, że zakresem ubezpieczenia objęte są szkody osobowe i rzeczowe spowodowane nieumyślnie, w tym wskutek rażącego niedbalstwa, przez Ubezpieczającego

lub jego pracowników to § 3 ust 6 stanowi, że szkody osobowe i rzeczowe objęte są zakresem ubezpieczenia bez względu na to, czy w myśl przepisów prawa Ubezpieczający ponosi za nie odpowiedzialność cywilną o charakterze pozaumownym (OC deliktową), czy też odpowiedzialność cywilną wynikającą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (OC kontraktową).

W świetle powyższych zapisów umowy odpowiedzialność ubezpieczyciela jest na zasadzie ryzyka w granicach przewidzianych w art. 435 kc, a jego odpowiedzialność byłaby wyłączona przy zaistnieniu przesłanek egzoneracyjnych w tym przepisie wymienionych tj. siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo nie odpowiada. Nadto należy wskazać na art. 437 kc, który zakazuje wyłączenia lub ograniczania odpowiedzialności określonej w dwóch artykułach poprzedzających czyli również w art. 435 kc. Dlatego też bezprzedmiotowe są rozważania skarżącego zawarte w uzasadnieniu apelacji (k. 366) co do braku winy ubezpieczonego za powstałą szkodę, gdyż jego odpowiedzialność nie jest uwarunkowana winą. Podobnie należy ocenić podnoszone w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji (a już nie podnoszone w apelacji) 70% przyczynienie się powoda do powstania szkody, gdyż tylko wyłączna wina poszkodowanego zwalniała pozwanego od odpowiedzialności.

Niezasadny jest zarzut, że powód nie wykazał ruchu ubezpieczonego w rozumieniu art. 435 kc oraz adekwatnego związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą. Jako „ruch przedsiębiorstwa” w tym przypadku należy rozumieć zakres jego działalności tj. udostępnienie w określonym czasie osobom fizycznym do korzystania zespołu basenów i urządzeń wodno-rekreacyjnych określanymi potocznie jako „(...)” (salus per aquam - zdrowie przez wodę). Zdarzenie miało miejsce w godzinach działalności S. O. i polegało na poślizgnięciu się powoda podczas wchodzenia do basenu. Adekwatny związek przyczynowy między działalnością tego przedsiębiorstwa a szkodą jest w ocenie sądu odwoławczego poza sporem.

Nietrafne są wywody skarżącego, że powód jest wyłącznie winny zaistnieniu zdarzenia, z którego wywodzi roszczenia. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego nie ma znaczenia, że powód usiłował wejść do basenu w miejscu do tego nieprzeznaczonym gdyż miejsce to znajdowało się obok schodów przeznaczonych do wchodzenia do basenu, nie było tam żadnej bariery zabezpieczającej lub utrudniającej wejście w tym miejscu czy choćby informacji wymuszonej zwiększoną uwagą czy ostrożnością co słusznie podkreślał sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu. Jakkolwiek od każdego można by wymagać aby dla własnego bezpieczeństwa należycie obserwował tor po którym się porusza, ale podnieść należy, że miejsce gdzie zdarzenie nastąpiło jest miejscem odpoczynku i rekreacji, gdzie siłą rzeczy osobom towarzyszy relaks, a nie zwiększona uwaga i przewidywanie zagrożeń. Fakt, że obiekt został odebrany przez stosowne służby budowlane i dopuszczony do użytku nie wyłącza odpowiedzialności podmiotu na zasadzie ryzyka za szkodę powstałą w warunkach gdzie poszkodowanemu nie można przypisać wyłącznej winy za jej powstanie. Dlatego też zbędnym było w sprawie dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (który to wniosek pozwany wycofał w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, a w apelacji czyni z tego tytułu zarzut pod adresem sądu). Zarzuty naruszenia art. 232 kpc oraz art. 278 § 1 kpc są zatem bezzasadne.

Trudno uznać zasadność zarzutów co do wysokości zadośćuczynienia. Ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 – LEX 146356). W okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja zdaniem sądu odwoławczego nie zachodzi. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił żądania powoda w całości, a kwota 50.000 zł w okolicznościach tej sprawy uwzględniając zakres cierpień powoda (dość wyczerpująco rozważonych w uzasadnieniu wyroku) jest kwotą wyważoną i żądanie dalszego jej obniżenia nie jest uprawnione.

Nietrafne są zarzuty naruszenia art. 316 § 1 kpc w zw z art. 481 § 1 kc. W zależności od okoliczności możliwym jest zasądzenie odsetek od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia od daty wyrokowania lub od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania – art. 455 k.c. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania winno mieć miejsce

w sytuacji gdy zobowiązany nie uchyła się co do zasady od obowiązku zapłaty zadośćuczynienia, a opóźnienie w zapłacie wynika z podejmowanych przez niego usprawiedliwionych czynności zmierzających do ustalenia zasadności żądania i wysokości zadośćuczynienia. Natomiast gdy zobowiązany kwestionuje co do zasady słuszność żądania zadośćuczynienia, zwłaszcza w sytuacji gdy przepisy prawa i orzecznictwo za słusznością takiego żądania przemawiają to brak jest podstaw aby przyjmować inny termin spełnienia tego świadczenia niż wynikający z art. 455 kc. W tej sprawie wezwanie do zapłaty powód kierował do pozwanego jeszcze przed wszczęciem procesu, pozwany jednak pismem z dnia 28 marca 2012 r. odmówił zapłaty (k.24), a zatem zasądzenie odsetek od daty wniesienia pozwu (zgodnie z żądaniem) jest zasadne.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w wyroku. O kosztach sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. – w sprawie opłat za czynności radców prawnych. (Dz.U z 2015 poz. 1804). z tym, że przez przeoczenie sąd zasądził stawkę podstawową w wysokości 100% zamiast 75% zgodnie z § 10 ust 1 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia (zatem koszty należne powodowi wina być w kwocie 4.050 zł).

Jerzy Nawrocki B. W. Ł.-D.